

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI

Uniwersytet Łódzki

Powstanie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w 1948 r. Z polityki stalinowskiej wobec młodzieży polskiej

Rządzący Polską po II wojnie światowej komuniści dążyli do podporządkowania sobie młodego pokolenia. Panowanie nad młodzieżą było gwarancją sprawowania władzy przez następne dziesięciolecie. Od początku młode pokolenie poddawano więc wielokierunkowym działaniom polityczno-propagandowym. Przedstawiano m. in. młodym ludziom perspektywy wszechstronnego rozwoju Polski i jej indywidualnego awansu. „Im jaśniejsza rysuje się przed nami przyszłość – tym bardziej oczy całego narodu zwracają się ku tobie, Polska Młodzieży. Młodzież – dorastające pokolenie – stanie się dziedzicem wielkiego zwycięstwa, które przywróciło naszej Ojczyźnie granice Chrobrego”¹. Ta agitacja z jednej strony trafiała na podatny grunt – młodzi Polacy pragnęli rozwoju swojej ojczyzny – jednak z drugiej strony obawiali się, czy zachowując wierność swoim przekonaniom, mogą liczyć w przyszłości na osobiste powodzenie. Przewidywano, że „stypendia, obiady i mieszkania będą wkrótce »nur für« partyjnych”, a na uczelniach będą mogli kształcić się tylko członkowie komunistycznych organizacji młodzieżowych². Szybko okazało się, że stalinizm wymaga w każdej dziedzinie pełnej unifor-

¹ *Do całej młodzieży polskiej. Manifest uchwalony na inauguracyjnym posiedzeniu Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej 10 IV 1948 r.*, „Głos Ludu”, 11 IV 1948, s. 1.

² *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947*, t. 1, Warszawa 1993, s. 205.

mizacji, podporządkowania się. Toteż ci spośród młodych, którzy ze zgorzeniem patrzyli na poczynania władz, w tym takie jak nasilające się zdejmowanie krzyży w szkołach, musieli liczyć się z tym, że władza nie pozostanie wobec ich postawy obojętna. Naruszali oni bowiem jeden z podstawowych kanonów polityki stalinowskiej wobec młodzieży – tezę, że warunkiem powodzenia Polaków w przyszłości jest „ureczywistnienie jedności całej polskiej młodzieży”.

Jedność organizacyjna i ideowa była obliczona na kształtowanie „nowego” człowieka, miłującego Stalina i Związek Radziecki, wiernego wykonawcy woli partii w każdej dziedzinie, nie szcędzącego sił dla budowy komunizmu. Zrealizowanie tych koncepcji, narzucenie młodzieży sowieckich rozwiązań organizacyjno-wychowawczych powinno procentować przejęciem kontroli nad tą, zawsze zapalną grupą społeczną. Od tego momentu jej aktywność, potrzeby, sposoby postępowania miały być odgórnie określane przez partię i tzw. aktywy młodzieżowy.

Ważne miejsce w planach politycznych komunistów polskich wobec młodego pokolenia zajmowała Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (PO „SP”)³. Ma ona interesującą genezę. Na jej utworzenie nie miały większego wpływu przedwojenne wzory, w tym dekret prezydenta RP o służbie pracy młodzieży z 22 września 1936 r. Według tego dekretu do junackich hufców pracy przyjmowano na podstawie zaciągu ochotniczego, bezrobotną młodzież w wieku 18–20 lat. Po wstąpieniu do hufca junak zachowywał jednak prawo do złożenia wniosku o zwolnienie go ze służby. Młodzież ta wykonywała proste prace, nie przekraczające jej możliwości fizycznych⁴. Pomysłodawcom utworzenia „SP” przyświecały całkiem inne cele.

³ O PO „SP” pisali m. in.: A. Kiełbicka, *Junacy w służbie Polski Ludowej. Wkład Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” do gospodarki i kultury narodowej w latach 1948–1955*, „Studia Historyczne” 1974, R. XVII, z. 2; J. Hellwig, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce”*, Warszawa 1977; J. Śmiałowski, *Początki łódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce*, „Rocznik Łódzki” 1981, t. XXX; K. Danił, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” 1948–1955*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1984, R. 29; J. Michnowska, *Powstanie i działalność Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na Dolnym Śląsku w latach 1948–1955*, „Rozprawy Naukowe AWF Wrocław” 1981, t. 16; C. Płaza, *Formowanie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na terenie województwa rzeszowskiego*, „Rocznik Przemyski” 1990; z nowszych publikacji warto odnotować: P. Pityński, *Nastroje junaków w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na Dolnym Śląsku w latach 1948–1955*, „Sobótka” 1993, nr 3–4.

⁴ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [dalej: Dz.U. RP], nr 72 [1936], poz. 515; *Junacy dla państwa i narodu*, Warszawa [1937], s. 6–39.

Kierunek działania polskich komunistów na tej płaszczyźnie określa dobrze uchwała Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR) z 4 czerwca 1945 r. W uchwale stwierdzono, że konieczne jest ujęcie całej młodzieży od lat 15 w organizacje Przynależności Wojskowej i Wychowania Fizycznego (PWiWF). Dzięki temu przygotowywano by szerokie kręgi młodych do służby wojskowej; stworzone zostałyby ramy organizacyjne, „które pozwolą obozowi demokratycznemu dotrzeć do tych części młodzieży, do których nie docierają wpływy demokratycznych organizacji młodzieżowych”; podtrzymywano, by rozwój sportu i wpływ na polityczne wychowanie sportowców oraz ustanowiono kontrolę organów państwowych nad klubami sportowymi⁵. Wytyczne Sekretariatu KC partii zmaterializowały się w postaci dekretów z 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przynależności wojskowej oraz o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przynależności wojskowej.

Koncepcja objęcia treningiem wojskowym całej młodzieży (również żeńskiej), niepozostawienia nie przeszkolonych rezerw, od początku przerastała możliwości PWiWF. Dwuletnim cyklem przynależności wojskowej mogło być objęte tylko ok. 200 tys. młodzieży szkolnej. Ponadto w ramach uruchomionego w marcu 1947 r. Przynależności Rolniczo-Wojskowej (PRW) zaczęto dopiero szkolić młodzież wiejską. Osiągnięte wyniki nie satysfakcjonowały jednak dowództwa Wojska Polskiego (WP), które twierdziło, iż przynależność realizowane w ramach PWiWF oraz PRW nie „zabezpiecza” jego potrzeb⁶. Stąd właśnie wojsko, a ściślej mówiąc Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy WP z gen. Januszem Zarzyckim na czele, było zainteresowane poszerzeniem formuły szkolenia wojskowego młodzieży. Do momentów wojskowych doszły jeszcze czynniki polityczne i gospodarcze. W efekcie narodziła się koncepcja PO „SP”.

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR 18 października 1947 r. projekt dekretu o powszechnym obowiązku przynależności zawodowego, wychowania fizycznego i przynależności wojskowej referował Marian Spychalski, członek ścisłego kierownictwa partyjnego

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej KC PPR), sygn. 295/VII-5, Uchwała KC PPR, s. 9.

⁶ Z PWiWF niezadowolona była rzekomo też i sama młodzież: „My uczniowie i junacy PW Warszawa-Śródmieście zapytujemy czy może prowadzić wychowanie fizyczne i przynależność wojskowe jeden z naszych najstarszych kolegów, który ciągle pije, nocuje nawet w komisariatach z powodu nadużycia alkoholu, rozpija młodszych kolegów, żyje niemoralnie i trzyma z Mikołajczykiem?” („Głos Ludu”, 17 II 1948, s. 5).

i I wiceminister obrony narodowej. Obszerne uzasadnienie dekretu zawierało analizę sytuacji w środowisku młodzieży oraz „wytuczne uzdrowienia ruchu młodzieżowego”. W dokumencie tym stwierdzono, że obok oficjalnych organizacji młodzieżowych nasila się działalność organizacji nie podlegających „poważniejszym wpływom demokratycznym”: Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (YMCA) oraz tworzona jest przez „reakcję” szersza baza młodzieżowa w postaci Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży (KSM). **„Brak szerszego ujęcia zagadnienia młodzieży, brak ujęcia zagadnienia młodzieży w ramach naszego aparatu państwowego z uwzględnieniem jednolitego kierownictwa ideologicznego i organizacyjnego – grozi poważnymi stratami politycznymi i przedłuża stan trudności politycznych demokracji”** [podkr. – K. L.]⁷. Istniejącym organizacjom młodzieżowym zarzucano słabą sprężystość w działaniu, a w efekcie „ograniczoną zdolność mobilizacyjną”. Liczebność Związku Walki Młodych (ZWM), Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” (ZMW RP „Wici”) obliczano w sumie na 900 tys. członków. Obok tego 825 tys. młodych osób uczyło się w szkołach średnich i zawodowych, a 515 tys. objętych zostało PWiWF. Szacując całą populację mieszkańców Polski w wieku 16–25 lat na ok. 4,5 mln, okazywało się, że ok. prawie 2,5 mln młodych nie było ujętych jakimikolwiek formami organizacyjnymi. Ponieważ jednak uczeń szkoły średniej mógł być jednocześnie członkiem organizacji młodzieżowej, należało otrzymane 2,5 mln pomniejszyć – jak przyjęli twórcy omawianego dokumentu – przynajmniej o połowę, czyli do ok. 1,2 mln. Z tego wyciągano wniosek, że 66% młodych ludzi „chodzi »luzem«, znajduje się poza organizacjami, poza szkoleniem, poza przysposobieniem wojskowym”⁸.

Ponadto stwierdzano, że młodzież w wieku 16–25 lat jest bardzo słabo wykorzystana w gospodarce narodowej. „Bezplanowo” jest kierowana do nauki zawodów oraz ok. 60% z każdego rocznika szacowanego na 430 tys. w ogóle nie pracuje, co dla 10 roczników miało dawać ok. 2 mln ukrytych bezrobotnych.

Nie mniej istotnym momentem podnoszonym przez twórców dekretu był czynnik wojskowy. Wychodząc z założenia, że normalnie służba wojskowa obejmuje niespełna połowę rocznika męskiego,

⁷ AAN, KC PPR, sygn. 295/V-6, Uzasadnienie do dekretu o Naczelnej Radzie Młodzieżowej i powszechnej organizacji przysposobienia wojskowego i pracy młodzieży „Służba Polsce”, s. 127.

⁸ *Ibidem*, s. 128.

a trzymanie w koszarach pełnych roczników jest niemożliwe z punktu widzenia gospodarki narodowej, wnioskowano, że: „nie może istnieć taka sytuacja, aby ponad 50 procent młodzieży zdolnej do noszenia broni, nie powoływanej do służby wojskowej, nie umiała w razie potrzeby chwycić za broń. Poza tym ominięcie służby wojskowej musi być skompensowane pracą”⁹.

Dając taką ocenę sytuacji w środowisku młodzieżowym, postulowano poważne, odgórne przeorganizowanie polityki młodzieżowej. Podstawowym narzędziem służącym do „upaństwowienia” młodzieży planowano uczynić Naczelną Radę Młodzieżową, nadając jej rozległe uprawnienia. Rada miała podporządkować sobie wszystkie organizacje młodzieżowe, w tym i akademickie, po uprzednim wyłączeniu ich spod działania prawa o stowarzyszeniach; zatwierdzać powoływanie nowych lub likwidację istniejących organizacji młodzieżowych; oddziaływać na harcerstwo; „hamować sekciarskie zapędy niektórych przywódców młodzieżowych” i konsolidować ich „działalność na bazie określonych celów obronnych i gospodarczych”. Od początku nie ukrywano, iż w skład rady formalnie będą wchodzić mianowani przedstawiciele ZWM, OMTUR, ZMW RP „Wici”, Związku Młodzieży Demokratycznej (ZMD), Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (ZNMS), Akademickiego Związku Walki Młodych (AZWM) „Życie”, harcerstwa, „którzy dadzą gwarancję stałej przewagi czynnika demokratycznego”.

Do planowanych zadań Naczelnej Rady Młodzieżowej należało również nadzorowanie i kierowanie PO „SP”. Z utworzeniem „SP” wiązano duże nadzieje. Wychodząc od obserwacji PRW, w którym uczestniczyła młodzież różnych organizacji, wnioskowano, że na bazie wspólnej pracy młodzieży przy realizacji ćwiczeń wojskowych oraz zadań gospodarczych dokona się proces przyspieszonego jednoczenia się dołów organizacji młodzieżowych. Zakładano też, że utworzenie „SP” da możliwość mobilizacji potężnych, a jednocześnie „tanich, zdolnych do wykonania określonych pilnych robót” zwartych zespołów pracowniczych. Wykonywanie robót miało stać się najważniejszym czynnikiem nowego wychowania obywatelskiego, „zaszczepienia nowego stosunku do pracy i powiązania młodzieży z nową drogą demokracji ludowej”.

Dla referującego projekt dekretu wiceministra Spychalskiego, utworzenie „SP” wydawało się również korzystne ze względów wojskowych. Armia regularna powinna szkolić kadry oficerskie, podoficerskie, specjalistów rezerwy, szkolenie wojskowe o charakterze

⁹ *Ibidem*, s. 130.

wstępnym przewidywano przeprowadzić właśnie w ramach „SP”, w powiązaniu z obowiązkiem pracy i przysposobienia zawodowego. Dla „SP” przeznaczono zadanie odegrania roli „armii terenowej”. Armia skoszarowana razem z „armią terenową” tworzyć miała system, dogodny tak w mobilizacji, jak i w utrzymaniu stałej gotowości wojskowej, zapewniający „bez zbędnego obciążenia gospodarki narodowej” wykonanie szeregu prac „najtańszą siłą roboczą”, przy równoczesnym szkoleniu rezerw¹⁰.

Wystąpienie wiceministra Spychalskiego okazało się nie do przyjęcia dla pozostałych członków Biura Politycznego. Po dyskusji – której zapisu nie ma w dostępnym protokole – przyjęto, że w środowisku młodzieżowym sytuacja nie dojrzała jeszcze do zjednoczenia istniejących organizacji, można jednak utworzyć „federację do kierowania zasadniczymi sprawami”. Postanowiono więc utworzyć Naczelną Radę Młodzieżową i organizację pracy, „przy czym służbę pracy oddzielić od WFiPW”¹¹. Decyzje kierownictwa partii, choć nie podważały samej koncepcji pełnego podporządkowania państwu spraw młodego pokolenia, częściowo wyhamowały projektowane przez wojsko szybkie zjednoczenie organizacji młodzieżowych i ujednoczenie problematyki obowiązku pracy oraz PWiWF młodzieży. W dołączonym do *Uzasadnienia dekretu* planie zakładano utworzenie jeszcze w listopadzie 1947 r. Komendy Głównej [KG] PO „SP” oraz opracowanie regulaminów dla hufców i brygad roboczych. Wobec istniejących wątpliwości członków kierownictwa partii plany te były nierealne.

Przygotowania do utworzenia ogólnopolskiej, masowej, pozornie apartyjnej organizacji dla młodzieży nie zostały jednak zarzucone. Na posiedzeniu Sekretariatu KC PPR 24 listopada 1947 r., czołowy dygnitarz partyjny Roman Zambrowski stwierdził, że w planowanej rezolucji o pracy dla kraju organizacji „Służba Polsce”, którą przyjmie zbliżający się zjazd ZWM, powinno się określić, iż sama praca nie jest celem najważniejszym. Dla Zambrowskiego praca wykonywana przez „SP” stanowiła zagadnienie ideologiczne, podstawę „wychowania obywateli dla państwa”, drogę do jedności ideologicznej młodzieży¹². 3 grudnia 1947 r. sprawą „SP” ponownie zajmowało się Biuro Polityczne. Jego członkowie otrzymali od wiceministra

¹⁰ *Ibidem*, s. 135.

¹¹ AAN, KC PPR, sygn. 295/V-3, Protokół nr 24 posiedzenia Biura Politycznego z 18 X 1947 r., s. 115.

¹² AAN, KC PPR, sygn. 295/VII-3, Protokół nr 23 posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 24 XI 1947 r., s. 85; sygn. 295/V-3, Protokół nr 29 posiedzenia Biura Politycznego z 27 XI 1947 r., s. 184.

Spychalskiego projekt dekretu o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Dział III dekretu poświęcony był kwestii PO „SP”. Projekt ten przedstawiono kierownictwu PPR, chociaż w tym momencie nie miał jeszcze akceptacji ze strony OMTUR¹³. Dostępny protokół posiedzenia nie wskazuje, że ów dokument wywołał jakąkolwiek dyskusję. W odniesieniu do „SP” zapadła jedynie decyzja o wysunięciu Janusza Zarzyckiego „na kierownictwo »Służby Polsce«”¹⁴. Tekst dekretu nie budził kontrowersji, utworzenie „SP” stawało się już tylko kwestią doboru właściwych – z punktu widzenia ówczesnych władz – kadr i uruchomienia procedury formalno-biurokratycznej.

W końcu stycznia 1948 r. Główna Komisja Współpracy Organizacji Młodzieży zwróciła się do premiera Józefa Cyrankiewicza z prośbą o rozpatrzenie, „a w wypadku decyzji zatwierdzającej”, o skierowanie pod obrady Sejmu Ustawodawczego projektu ustawy. Pod wnioskiem podpisali się: przewodniczący Komitetu Centralnego (KC) OMTUR Lucjan Motyka, przewodniczący Zarządu Głównego (ZG) ZWM Janusz Zarzycki, w. z. prezesa ZG ZMW RP „Wici” Józef Ozga-Michalski, przewodniczący Głównego Komitetu Wykonawczego ZMD Wiktor Nagórski. W uzasadnieniu pisano, że przyjęcie ustawy i w efekcie utworzenie „SP” będzie miało duże znaczenie dla udziału młodzieży w odbudowie kraju, wzmocni jego obronność, przyczyni się do upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu, będzie też miało doniosłe „znaczenie wychowawcze dla młodzieży, wiążąc najszersze masy młodzieży z nową rzeczywistością polską”¹⁵.

W okresie grudnia 1947 i stycznia 1948 r. porzucona została wysuwana przez Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) koncepcja dekretu na rzecz ustawy sejmowej. Uzyskiwano w ten sposób pozór demokratyzmu. Przeniesiono też akcent z wojska jako inspiratora projektu ustawy na proreżymowe organizacje młodzieżowe, głównie ZWM, bowiem OMTUR czy harcerstwo wykazywały dystans wobec koncepcji powołania PO „SP”. Takim posunięciem starano się osiągnąć efekt propagandowy, pokazać, że to reprezentanci młodzieży

¹³ AAN, KC PPR, sygn. 295/V-6, Pismo „do tow. Radkiewicza” z 2 XII 1947 r., s. 204.

¹⁴ AAN, KC PPR, sygn. 295/V-3, Protokół nr 30 posiedzenia Biura Politycznego 3 XII 1947 r., s. 187.

¹⁵ Archiwum Kancelarii Premiera Rzeczypospolitej Polskiej (dalej AKPRP), Urząd Rady Ministrów (dalej URM), sygn. 5/1027, Do Rady Ministrów Rządu Rzeczypospolitej na ręce ob. Premiera Cyrankiewicza, s. 98–99; J. Michnowska, *op. cit.*, s. 63.

chcą utworzenia PO „SP”! Nie można jednak mieć najmniejszych wątpliwości, że była to tylko gra pozorów. Wojsko niezmiennie odgrywało wiodącą rolę w rozciągnięciu na całą młodzież obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Minister Obrony Narodowej – oficjalnie powołując się na prośbę Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych – pisał 26 stycznia 1948 r. do premiera Cyrankiewicza, że uchwalenie projektowanej ustawy „w najbliższym czasie uważam za nader potrzebne i pożądane”. Ponadto wobec bliskiego terminu zakończenia trwającej sesji Sejmu Ustawodawczego naciskał na premiera o „zarządzenie wniesienia omawianych projektów pod obrady kolejnego posiedzenia Rady Ministrów”¹⁶. Minister wnioskował też o uchylenie przez rząd rozporządzenia Rady Ministrów z 11 lutego 1939 r. o uznaniu stowarzyszenia „Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet” (PWK) za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Takie rozporządzenia rząd wydał już dzień później – 27 stycznia 1948 r. Tym samym otwarta została droga do przysposobienia wojskowego młodzieży żeńskiej w ramach PO „SP”. Tego samego dnia rząd zaakceptował projekt ustawy i zwrócił się do marszałka sejmu o rozpatrzenie jej przez Sejm Ustawodawczy.

W tamtych realiach politycznych ustawa przygotowana, dyskutowana przez kierownictwo partii, potrzebna wojsku, odpowiadająca planom politycznym władz wobec młodego pokolenia, mogła liczyć na automatyczne poparcie przez sejm. W czasie, gdy oczekiwano na formalną decyzję sejmu, trwały więc przyspieszone prace nad wprowadzeniem nie uchwalonej jeszcze ustawy w życie. Zarząd Główny ZWM – narzekając, że nie ma wyznaczonych zadań oraz pełnomocnictw do tworzenia „Służby Polsce”, „nie mamy również ustalonego naszego udziału w »SP«” – zapowiadał przeszkolenie na własnych kursach ok. 500 osób, które w dużej części obejmą stanowiska zastępców batalionów i kompanii w przewidywanych brygadach „SP”¹⁷. Na wniosek ministerstwa skarbu, 23 lutego 1948 r., Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie dysponowania kredytami na cele organizacji „SP”. Na okres do końca 1948 r. przeznaczono sumę 1584 mln zł¹⁸. Do czasu powstania KG PO „SP”

¹⁶ AKPRP, URM, sygn. 5/1041, Pismo do prezesa Rady Ministrów ob. Józefa Cyrankiewicza z 26 I 1948 r., s. 9.

¹⁷ AAN, KC PPR, sygn. 295/VII-4, Protokół nr 5 posiedzenia Sekretariatu KC PPR z 8 II 1948 r., s. 22; trzy dni wcześniej ZG ZWM otrzymał pismo z wnioskiem o przeszkolenie 480 osób na potrzeby „SP” (AAN, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (dalej KG PO „SP”), sygn. 118, Do przewodniczącego ZG ZWM – ob. Zarzyckiego Janusza, s. 2).

¹⁸ AKPRP, URM, sygn. 5/1035, Wniosek Ministra Skarbu na Radę Ministrów, s. 48.

do dysponowania kredytami został upoważniony minister obrony narodowej. Przygotowania trwały również w innych resortach, m. in. 7 stycznia 1948 r. odbyło się organizacyjne posiedzenie Biura „SP” w Ministerstwie Oświaty.

Podstawowe jednak znaczenie miały przygotowania podjęte przez MON. W dniu 3 lutego 1948 r. wydany został rozkaz organizacyjny umożliwiający rzeczywiste uruchomienie PO „SP”. Ministerstwo miało zapewnić obsadę kadrową wydziałów ministerialnych „SP” w 10 ministerstwach. Na wojsko spadło również zadanie utworzenia wojewódzkich grup przygotowawczych PO „SP”, wojewódzkich ośrodków szkoleniowych przysposobienia wojskowego, wojewódzkich ośrodków szkolenia motorowego. Dowódca Wojsk Łądowych, szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego i szef Departamentu Personalnego MON otrzymali polecenie uzupełnienia formowanych struktur „SP” oficerami i podoficerami WP. Obsadę kadrową wojewódzkich grup przygotowawczych, wojewódzkich ośrodków szkoleniowych przysposobienia wojskowego powierzono Komendzie Głównej Grupy Przygotowawczej PO „SP”¹⁹.

Nad przygotowaniem do utworzenia „SP”, uchwalenia nowej ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia młodzieży cały czas czuwało kierownictwo partyjne. Planując „upaństwowienie” całej młodzieży zadbano o to, kto będzie tę politykę realizował. Dnia 25 lutego 1948 r. Biuro Polityczne KC PPR odrzuciło propozycję kierownictwa PPS, aby przewodniczącym projektowanej Naczelnej Rady Młodzieży został socjalista Lucjan Motyka. Komuniści wiedzieli bowiem, że Motyka nie jest entuzjastą utworzenia podległej Radzie – PO „SP” – widząc w niej zagrożenie dla pozycji poszczególnych organizacji młodzieżowych, „które winny nadal pozostać samodzielne”. Opo-wiedziano się za osobą ludowca Stefana Ignara²⁰.

Zadbano również o odpowiednią propagandę na rzecz „SP” w prasie. Nieliczne głosy wyrażające wątpliwości wobec projektowanych rozwiązań zostały zagłuszone wrzaskiem sloganów. Stwierdzenie Witolda Bieńkowskiego, że brak jest przedstawiciela katolickiego czynnika w nadzorującej „SP” – Radzie do Spraw Młodzieży, a tym samym młodzież katolicka będzie kierowana i reprezentowana przez „ludzi o jednolitym niekatolickim światopoglądzie”, uznano za wrogie i niedopuszczalne. Podobnie potraktowano głos Nika

¹⁹ Szerzej patrz: C. Płaza, *op. cit.*, s. 184–185.

²⁰ AAN, KC PPR, sygn. 295/V-4, Protokół nr 8 posiedzenia Biura Politycznego z 25 II 1948 r., s. 20; *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* 1948, t. 2, Warszawa 1995, s. 35.

Rostworowskiego, kwestionujący m. in. potrzebę rozciągnięcia powszechnego obowiązku pracy na młodzież akademicką, a szczególnie pobór dziewcząt. Publicysta ten napisał, że jeśli pobór jest konieczny, to „niech będą przysposabiane do tego zawodu, który bez nich stanie odłogiem: zawodu żon i matek. Udział kobiet w ostatniej wojnie to objaw upadku naszej cywilizacji, a bynajmniej powód do dumy i precedens na przyszłość”. W organie ZWM – „Walka Młodych” – nazwano te pomysły „pohitlerowskimi postulatami pana Nika”²¹.

Sejm 26 lutego 1948 r. rozpatrzył projekt ustawy, który zreferował wiceprzewodniczący ZG ZWM – Jerzy Morawski. Dyspozycyjny parlament praktycznie nie wyraził wątpliwości. Zgłoszone przez posła Witolda Bieńkowskiego z Klubu Katolicko-Społecznego zapytania, czy w wychowaniu młodzieży będzie zachowany czynnik religijny i nie będzie się utrudniać korzystania z usług duchowieństwa, czy propozycje posła Juliana Sadłowskiego, wspierane przez posłów Stronnictwa Pracy, wyłączenia młodzieży pracującej w rzemiośle spod obowiązku przysposobienia i włączenia przedstawicieli rzemiosła do składu projektowanej Naczelnej Rady Młodzieży, natrafiły – rzecz oczywista – na fundamentalny opór. Poseł Władysław Bieńkowski stwierdził, że zgłoszone zastrzeżenia nie służą interesowi młodzieży, lecz „pewnej części właścicieli warsztatów i przedsiębiorstw”. Jeśli zaś chodzi o obawy dotyczące życia religijnego młodzieży, mówił, iż są one bezpodstawne – jak to określił – „praktyka demokracji ludowej nie pozostawia wątpliwości, w jakim kierunku idziemy”²². Uzasadnione propozycje i zapytania zagłuszane zostały więc ideologicznymi sloganami oraz wrzawą oklasków.

Po raczej formalnej dyskusji, sejm w trzecim czytaniu przyjął jednogłośnie ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. W dziale I ustawy znalazły się przepisy wstępne, w dziale II określono kompetencje Rady Naczelnej dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, dział III poświęcono Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, dział IV Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej (GUKF), dział V przepisom powszechnego obowiązku przysposobienia wojskowego młodzieży,

²¹ „Słowo Powszechne”, 20 II 1948 r., s. 3; N. Rostworowski, „Dziś i Jutro” 1948, nr 8, s. 2; „Walka Młodych” 1948, nr 9, s. 3.

²² „Głos Ludu”, 27 II 1948 r., s. 2; Stenograficzne sprawozdanie z 38. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 25 II 1948 r., łam 65–69, 74–81; Poseł Witold Bieńkowski jeszcze podczas debaty w Specjalnej Podkomisji Sejmowej oraz Komisji Prawniczej i Regulaminowej zgłosił stosowne poprawki dotyczące kwestii udziału przedstawicieli młodzieży katolickiej w Radzie do Spraw Młodzieży.

w dziale VI znalazły się przepisy karne, a w VII przepisy końcowe²³. Najważniejsze przepisy nowej ustawy znalazły się w dziale dotyczącym PO „SP”. W „SP” miała się dokonywać realizacja powszechnego przysposobienia młodzieży, z tym że sprawami kultury fizycznej i sportu młodzieży kierować powinien GUKF i jego terenowe oddziały. Przepisy ustawy określały, że organami PO „SP” są Komenda Główna, wojewódzkie, powiatowe [miejskie] i gminne komendy „SP”. W ministerstwach odbudowy, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, komunikacji, poczt i telegrafów, leśnictwa, pracy i opieki społecznej, oświaty, zdrowia, administracji publicznej i ziem odzyskanych utworzone zostaną biura lub wydziały dla współdziałania z „SP”. Komendanta Głównego PO „SP” mianował i zwalniał, na zatwierdzony przez Radę Ministrów wniosek ministra obrony narodowej, prezydent. Koszty utrzymania komend „SP” pokrywać miało Prezydium Rady Ministrów. Natomiast koszty wykonywania powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego „objęte będą budżetami zainteresowanych ministrów”. Sankcjonowany przez ustawę powszechny obowiązek obejmował: zgłaszanie się młodzieży do komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnych, naukę i wykonywanie pracy w ramach przysposobienia zawodowego, odbywanie ćwiczeń w ramach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Obowiązkowi podlegali obywatele polscy obojga płci w wieku od 16 do 21 lat włącznie oraz osoby (w rzeczywistości tylko mężczyźni), które nie odbyły zasadniczej służby wojskowej do ukończenia 30 lat. Do kategorii nie podlegających obowiązkowi zaliczono osoby uznane za niezdolne do pracy fizycznej; kobiety zameężne, ciężarne, karmiące lub sprawujące pieczę macierzyńską; osoby pełniące służbę wojskową; osoby, które odbyły zasadniczą służbę wojskową; jedynych żywicieli rodzin; osoby utrzymujące się z gospodarstwa rolnego, hodowlanego lub ogrodniczego, jeżeli nie ma ich kto zastąpić w prowadzeniu gospodarstwa; księży katolickich, zakonników, duchownych innych wyznań uznanych przez państwo²⁴. Od wykonywania powszechnego obowiązku mogli być zwolnieni w całości lub częściowo: urzędnicy państwowi i samorządowi; pracownicy zatrudnieni w państwowych, ubezpieczeniowych i spółdzielczych zakładach pracy; nauczyciele

²³ Dz.U. RP, nr 12, poz. 90; ustawa przygotowana została bardzo niestarannie, znalazły się w niej cztery błędy, które uznano za pomyłki drukarskie np. w art. 40 ust. 2 w wierszu 6 zamiast wyrazów: „które ukończyły 30 lat życia” winny być wyrazy: „które nie ukończyły 30 lat życia” [AKPRP, URM, sygn. 5/1027, Pismo MON do Ministerstwa Sprawiedliwości z 28 V 1948 r., s. 150].

²⁴ *Ibidem*, s. 278.

szkół prywatnych, członkowie władz oraz osoby zatrudnione w „zrzeszeniach młodzieży”, uczniowie szkół zawodowych.

W ramach powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego młodzież zobowiązana była do nauki, wykonywania prac dorywczych (3 dni w miesiącu), prac okresowych – nie więcej niż 6 miesięcy w przypadku osób w wieku przedpoborowym, natomiast mężczyźni w wieku poborowym – nie dłużej niż czas trwania służby wojskowej. Powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego obejmował wykonywanie „ćwiczeń cielesnych” i wyszkolenie sportowe oraz w zakresie przysposobienia do służby wojskowej i do wojskowej służby pomocniczej.

Integralną częścią ustawy były przepisy karne. Pomysłodawcy PO „SP” dobrze wiedzieli, że rzekome korzyści dla młodzieży, która spełni ustawowy obowiązek – z wyjątkiem prawa do skrócenia zasadniczej służby wojskowej – są skromne: prawo pierwszeństwa przyjęcia do pracy, szkół wojskowych i zakładów naukowych oraz otrzymywania stypendiów. „SP” projektowana była jako organizacja obejmująca całą młodzież, stąd całe pokolenie młodych uzyskałoby owe preferencje! Aby więc „odpowiednio umotywić” młodych Polaków, w art. 64 ustawy napisano, że kto nie dopełnia obowiązku stawiennictwa do komisji kwalifikacyjno-rejestracyjnych, podaje odnośnie do swojej osoby nieprawdziwe dane, odmawia przyjęcia karty powołania – podlega karze aresztu do 2 miesięcy lub grzywny do 20 tys. zł albo obu tym karom łącznie. Kto natomiast nie dopełniłby stawiennictwa do odbywania powszechnego obowiązku pracy (np. w brygadach „SP”), „używa oszukańczych zabiegów w celu uzyskania dla siebie” zwolnienia, porzuca pracę lub ćwiczenia, podlega karze do 3 miesięcy lub grzywny do 50 tys. zł albo obu tym karom łącznie²⁵.

Ustawa z 25 lutego 1948 r. była aktem bez precedensu w dziejach polityki państwa polskiego wobec młodzieży. Całkowicie wpisywała się w koncepcje polityczne polskich komunistów wychowania „nowego człowieka” i jednocześnie współgrała z stalinowską pragmatyką sprawowania władzy. Totalitaryzm stalinowski zawsze dążył do podporządkowania sobie wszystkich znajdujących się w zasięgu jego oddziaływania ludzi, przekształcenia nietotalitarnej rzeczywistości. Wykorzystywał też aparat państwowy dla swoich dalekosiężnych celów, wytyczał kierunki – jak pisała Hannah Arendt – odgałęzieniom totalitarnego ruchu²⁶. Właśnie takim odgałęzieniem, kolejnym pasem

²⁵ *Ibidem*, s. 283.

²⁶ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. 1, Warszawa 1993, s. 432.

transmisyjnym partii planowano uczynić PO „SP”. O ile do tego momentu polityka wobec młodzieży polskiej była realizowana w dużej mierze przez reżymowe organizacje młodzieżowe, z ograniczonym wykorzystaniem aparatu państwowego [aparatus bezpieczeństwa, szkoły], po przyjęciu omawianej ustawy nastąpiła poważna zmiana jakościowa. Od tego momentu tok życia młodzieży miał przebiegać – pod groźbą kary – w narzuconych ramach. Totalitaryzm stalinowski zabraniając w ustawie nawet organizowania i prowadzenia wczasów dla młodzieży podlegającej powszechnemu obowiązkowi, bez wykonywania zajęć wynikających z ustawy, pokazywał swoje rzeczywiste oblicze. Nie mogły go przesłonić propagandowe wystąpienia aparatczyków partyjnych i młodzieżowych o pracy dla dobra Polski czy jeszcze bardziej nieprawdziwe wizje awansu, których mieli dostąpić młodzi Polacy po wypełnieniu obowiązku pracy w brygadach, czy też po szkoleniu w hufcach „SP”.

Utworzenie PO „SP” i rozciągnięcie na całą młodzież powszechnego obowiązku odpowiadało wyznawanym przez stalinowskie kierownictwo, militarystycznemu podejściu do funkcjonowania życia społecznego. Organizacja na wpół wojskowa, komendy, komisje rejestracyjno-kwalifikacyjne, karty powołania, brygady, hufce, rozkazy to przecież kategorie, którymi żyje na co dzień wojsko, ale nie 16-letnia osoba! Młodzież w tym okresie rozwoju psychicznego potrzebuje autorytetu, wzorca moralnego i zawodowego, a nie komendanta, na dodatek – jak pokazała praktyka – bardzo często na niskim poziomie moralnym i wątpliwych kwalifikacjach zawodowych. PO „SP” była więc potrzebna władzy, ale z pewnością nie polskiej młodzieży.

W założeniu pomysłodawców powołania PO „SP” organizacja ta nie była projektowana jako konkurencja dla ZWM czy pozostałych oficjalnych organizacji młodzieżowych. O ile te organizacje posiadały charakter ideologiczny, to „SP” oficjalnie powinno być strukturą ogólnopaństwową, apartyjną i jednocześnie uczestniczącą w budowie komunistycznego świata. Tę apartyjność na użytek propagandowy próbowano osiągnąć przez wyposażenie Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej²⁷ w formalny autorytet nadzoru i kierownictwa nad „SP”. Tworzyło ją 29 osób reprezentujących: OMTUR, ZWM, ZMW RP „Wici”, ZMD, Komisję

²⁷ Dz.U. RP, nr 12, poz. 90, s. 274; AAN, KC PPR, sygn. 295/V-6, Uzasadnienie do dekretu..., s. 135; dla Bolesława Bieruta powołanie Naczelnej Rady było czynnikiem „ułatwiającym urzeczywistnienie hasła jedności całej młodzieży polskiej [Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesława Bieruta wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, „Głos Ludu”, 11 IV 1948, s. 1].

Centralną Związków Zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, zrzeszenia sportowe. Z urzędu do Naczelnej Rady wchodzić miał komendant główny PO „SP” i dyrektor GUKF. Apartyjność „SP” od początku była jednak iluzoryczna. Naczelna Rada nigdy nie odegrała większej roli. Szybko została usunięta w cień przez utworzony w lipcu 1948 r. Związek Młodzieży Polskiej (ZMP).

Po uchwaleniu przez sejm ustawy z 25 lutego 1948 r. podjęte zostały następne działania organizacyjne i intensywna propaganda na rzecz PO „SP”. Na podstawie rozkazu MON z 20 marca przekształcono grupy przygotowawcze, ośrodki szkoleniowe PW i powiatowe urzędy PWiWF w jednostki organizacyjne PO „SP”. Od tego momentu podjęły działalność Komenda Główna, komendy wojewódzkie, komendy powiatowe PO „SP”, wojewódzkie ośrodki szkolenia PO „SP”. W dniu 23 kwietnia 1948 r. przekształcono też istniejące w kraju hufce PW i PWK na hufce „SP”²⁸. Pierwszym komendantem głównym PO „SP” został komendant Grupy Przygotowawczej KG ppłk Edward Braniewski²⁹.

W całej Polsce rozwinięto na dużą skalę akcję propagandową, której celem była popularyzacja „SP” i próba zainteresowania nią młodzieży. W wielu polskich miastach i mniejszych ośrodkach zorganizowano wiece, odprawy instruktorskie, zebrania komitetów popularyzacji „SP”. Zgromadzenia te kończyły się „entuzjastyczną” rezolucją kierowaną do władz państwowych. Zebrani na powiatowym zjeździe informacyjnym 14 marca 1948 r. w Domu Kultury w Lubaczowie następnego dnia „meldowali” premierowi Cyrankiewiczowi „radość i dumę z powodu” utworzenia „SP” oraz deklarowali „swoją gotowość do pracy przez Państwo i Rząd nakreślonej, którą wykonają terminowo i jak najlepiej i to bez kar i sankcji, jakie przewiduje ustawa”³⁰. Symptomatyczne, że pod meldunkiem złożył

²⁸ C. Płaza, *op. cit.*, s. 186.

²⁹ Właściwe nazwisko – Brandstedtter, urodził się 25 II 1908 r. w Starosielcach w pow. Białystok. Posiadał wykształcenie średnie. Do wojny nie był aktywny politycznie. W latach wojny na obszarze ZSRR: robotnik w przędzalni, kierownik suszarni ziarna, od 1943 r. w aparacie politycznym „nowego” WP. Po zakończeniu wojny w Głównym Zarządzie Politycznym WP w Warszawie. Stał w 1947 r. przeniesiony na stanowisku komendanta Grupy Przygotowawczej KG PO „SP”.

Rodzice E. Braniewskiego byli pochodzenia niemieckiego. W okresie okupacji wraz z jego bratem przyjęli obywatelstwo niemieckie, aby wydostać się z obozu w Oranienburgu. Ojciec po wyjściu z obozu zmarł. Matka wyjechała z Polski po 1945 r. na obszary późniejszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (AN, Centralna Kartoteka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR), sygn. 4651, „Obiektywka” E. Braniewskiego, b.p.).

³⁰ AKPRP, URM, sygn. 5/391, Do ob. Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza w Warszawie – meldunek, s. 5.

podpis nie przedstawiciel młodego pokolenia, które miało ciężko pracować, lecz starosta powiatowy! Rezolucja przyjęta 17 marca przez uczniów Państwowych Szkół Budownictwa Lądowego (PSBL) w Łodzi była już podpisana przez młodzież, głównie I klasy: „My, młodzież PSBL z entuzjazmem zgłaszamy przystąpienie do organizacji »SP«, by choć w części spłacić nasz dług zaciągnięty wobec tych, którzy swoją krwią i swoim trudem powołali do życia Polskę Ludową i dali jej wolność i zdobycze socjalne”³¹. Nie był to jedyny akt inspirowanego poparcia dla „SP” za strony młodzieży w Łodzi. Dnia 3 kwietnia na wiecu na placu Barlickiego zgromadzona młodzież „przyjęła” kolejną rezolucję, w której „SP” nazywano punktem zwrotnym w historii polskiej młodzieży³². Ówczesne władze wydawały się być zadowolone z osiągniętego poruszenia. Komitet Wojewódzki PPR w Szczecinie w sprawozdaniu za miesiąc marzec pisał: „Nastrój w Szczecinie po wiecu [przydał] bardziej popularności SP, widać było duże zainteresowanie ze strony młodzieży i starszego społeczeństwa. O SP mówią wszyscy, nawet najbardziej wrogiej element [kołtunerii miejskiej] przyznaje, że utworzenie SP było słuszne”³³.

Intensywna propaganda nie mogła jednak zastąpić praktycznych działań organizacyjnych zmierzających do utworzenia „SP”. Aparat polityczny, państwowy, jak też tworzące się struktury PO „SP” działały od początku w klimacie dużej improwizacji. Nawet Rada Ministrów nie potrafiła precyzyjnie określić, ile osób w 1948 r. powinno być powołanych do wykonania powszechnego przysposobienia. W uchwale z 6 kwietnia przyjęto, że miało to być w „granicach do 150 000 osób”³⁴. Brakowało też odpowiednich kadr do pracy w hufcach i brygadach. O przejmowanych od zlikwidowanego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego oficerach komendant główny PO „SP” pisał, „iż są w większości bardzo słabo przygotowani do pracy polityczno-wychowawczej”³⁵. Również komendanci terenowych struktur „SP” nie do końca mieli wyobrażenie o tym, jak powinna funkcjonować organizacja, którą kierowali. W dniu 5 kwietnia 1948 r. na zebraniu starostów województwa krakowskiego, komendant wojewódzki PO „SP” mjr Józef Bogaczewicz, referując cele nowo

³¹ *Ibidem*, s. 2.

³² *Z dokumentów PO „Służba Polsce”, „Pokolenia”* 1969, nr 2/3, s. 189.

³³ AAN, KC PPR, sygn. 295/IX-311, Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PPR Szczecin za miesiąc marzec 1948 r., s. 131.

³⁴ AKPRP, URM, sygn. 5/1035, Uchwała Rady Ministrów z 6 IV 1948 r., s. 206.

³⁵ AAN, Centralna Kartoteka PZPR, sygn. 4651, Pismo płk. E. Braniewskiego do Szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP gen. bryg. Eugeniusza Kuszko z 6 II 1948 r., s. 4.

utworzonej organizacji, całą jej działalność nieprodukcyjną sprowadził do funkcjonowania świetlic. Fakt ten zirytował starostę powiatowego w Nowym Sączu, który stwierdził, że świetlic w terenie jest za dużo, a każda nowa organizacja społeczna czy polityczna chce mieć własną. Wyraził więc sprzeciw wobec pomysłu tworzenia odrębnych świetlic dla „SP”³⁶.

Podstawową trudnością, z którą musiały się liczyć komunistyczne władze tworząc PO „SP”, był rzeczywisty stosunek społeczeństwa polskiego do tej organizacji. Lansowane przez propagandę hasła, że dobrowolny akces do „SP” to udział w dziele odbudowy gospodarczej Polski, „a odbudowana Polska – to szkoła w każdej wsi polskiej, to lampa elektryczna i głośnik radiowęzła w każdym domu polskiego chłopca i robotnika, to biblioteczka w każdej szkole i gminie, to teatr w każdym miasteczku”³⁷, nie wystarczały, aby ukryć paramilitarny i przymusowy charakter „SP”. Mieszkańcy polskich wsi i miast traktowali ją jako potwierdzenie plotek o zbliżającej się trzeciej wojnie światowej. W ogólnopolskiej akcji rejestracji, a potem poboru do brygad widziano ukrytą mobilizację, wstępny krok w kierunku zintensyfikowania przygotowań wojennych.

Wniosek ten ilustrują rejestrowane przez aparat bezpieczeństwa wypowiedzi różnych osób na temat powstającej „SP”. Mówiono więc, że jest to profilaktyczna akcja władz mająca zapobiec pójściu młodzieży „do lasu”. Sugerowano, że organizacja ta ma objąć bezpartyjnych, „bo są oni wrogo nastawieni do obecnego ustroju, a tam ma być prócz pracy i prostowanie poglądów”. Spodziewano się, że jest to zapowiedź organizacyjnego ujęcia młodzieży polskiej na wzór sowiecki. Kierownictwo „SP” określano wprost jako sowieckie. Starsze pokolenie często wyrażało obawy o los młodych ludzi w brygadach: „Rok szkolny się skończy w maju, a potem chłopców i dziewczynki od lat 16 wżwyż mają wywieźć, ale gdzie, po co, nie wiadomo”, czasem podejrzewano, że będzie to Związek Radziecki lub ogarnięta wojną Grecja. Przewidywano również powszechną mobilizację kobiet do służby wojskowej. PO „SP” kojarzono z niemiecką Hitlerjugend i Bund Deutsche Mädel. Dużo emocji budziła też perspektywa przymusowej pracy w skwarze, brudzie i przy fatalnej organizacji: „w Gdyni 10 chłopaków z »SP« padło trupem”, „5 padło rannych przy gruzach. Kwestionowano też potrzebę zwiększonego wysiłku produkcyjnego, bo i tak „wszystko wywożone jest do Rosji”³⁸.

³⁶ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 218, Wojewoda Krakowski do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie, s. 38–39.

³⁷ AAN, KG PO „SP”, sygn. 52, Zarządzenie nr 2/P. F. z 10 III 1948 r., s. 14.

³⁸ *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa...* 1948, s. 53, 75, 88, 96, 125.

Rzeczą wymagającą podkreślenia jest fakt, iż tego typu obawy w związku z utworzeniem „SP” wyrażali rodzice, wychowawcy młodzieży, duchowni oraz niektórzy działacze ludowi i socjalistyczni. Jeśli działacze polityczni obawiali się, że „SP” wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie istniejących organizacji młodzieżowych, to rodzice i księża akcentowali kwestie etyczne. Zdarzało się, że duchowni publicznie występowali przeciw „SP” mówiąc, że brygady wychowywane są „na wszelkich niedowiarków i bezbożników” lub też odmawiając junaczkom „SP” spowiedzi, oświadczali, że będą mogły przystąpić do spowiedzi dopiero po wystąpieniu z „SP”, „kiedy zaprzestaną uprawiania »barbarzyństw« sprzecznych z religią”³⁹. Obaw rodziców i młodzieży nie mogły podważyć oficjalne deklaracje, że w brygadach „SP” młodzież będzie miała zapewnioną opiekę zdrowotną, rozrywki kulturalno-oświatowe oraz możliwość sprawowania praktyk religijnych. Wobec przymusowego charakteru „SP” zapobieżenie udziałowi młodych w brygadach i hufcach nie było jednak możliwe. Biorąc ten fakt pod uwagę, Kościół katolicki podjął próbę przygotowania młodzieży do służby w PO „SP”. W odpowiedniej instrukcji wzywano młodych, aby zachowali codzienne ćwiczenia religijne (pacierz), uczestniczyli w niedzielnych mszach świętych, wystrzegali się alkoholu – „źródła wszystkiego złego” oraz aby wytrwali „w cnocie czystości”⁴⁰.

Nie bacząc na stosunek społeczeństwa, faktycznie trwającą jeszcze budowę struktur PO „SP”, już 10 marca 1948 r. komendant główny wydał rozkaz o przeprowadzeniu na terenie całej Polski częściowej rejestracji, poboru i wcielenia do brygad „SP” mężczyzn, urodzonych w latach 1929–1931. Rejestrację planowano przeprowadzić 3–15 kwietnia, zaś wcielenie na pierwszy turnus powinno nastąpić 29 kwietnia 1948 r.⁴¹ Rozkazem MON z 12 marca 1949 r. nakazano sformowanie trzech Komend Zgrupowań Brygad Młodzieżowych (w Warszawie, Katowicach i Szczecinie) oraz 25 brygad (7 w woj. warszawskim, 8 katowickim, 5 szczecińskim, 2 gdańskim, 2 wrocławskim i 1 poznańskim). Stan każdej z brygad przewidziany był na 1200 osób. Ponieważ młodzież miała odbywać służbę w trzech dwumiesięcznych turnusach (maj-czerwiec, lipiec-sierpień, wrzesień-październik), ogólną liczbę zmobilizowanych do „SP” obliczano na ok. 90 tys.⁴² W praktyce w 1948 r.

³⁹ *Ibidem*, s. 110, 169.

⁴⁰ AAN, KG PO „SP”, sygn. 125^a, Do wszystkich P. T. Księża Proboszczów Diec[ezji] Tarn[owskiej], s. 2.

⁴¹ AAN, KG PO „SP”, sygn. 52, Zarządzenie nr 2/PF..., s. 13.

⁴² A. Kiełbicka, *op. cit.*, s. 173.

zorganizowano 24 brygady, w których było w sumie 67 tys. junaków⁴³. Nie osiągnięto więc zamierzonego celu.

Nie zrealizowano też planowanego tempa i określonych wyników pracy junaków. Są informacje o złym przyjęciu brygad „SP” przez dyrekcje przedsiębiorstw, które obawiając się ich niefachowości, nie chciały zatrudniać junaków na swoim terenie. Niewiara w przydatność junaków wyrażała się w nieprzygotowaniu robót w dostatecznej ilości, braku sprzętu i środków transportowych. Jako przykłady – za sprawozdaniem z kontroli Najwyższej Izby Kontroli w KG PO „SP” – można wymienić: budowę magistrali piaskowej w okolicy miejscowości Godula na Śląsku, gdzie z powodu prac przygotowawczych pracująca tam brygada nie była należycie wykorzystana; budowę lotniska na Boernerowie w Warszawie, „gdzie inwestor nie był zupełnie przygotowany tak co do sprzętu, jak i organizacyjnie”; odgruzowanie ul. Marszałkowskiej w Warszawie, gdzie duże trudności nastęczał transport na bocznicę Szczęśliwice z powodu wadliwej budowy torów i wynikających stąd częstych wykolejeń wózków, którymi wywożono gruz⁴⁴. Obok tego od samego początku było widać, że junacy są bezwzględnie wykorzystywani. W następstwie tego organizacyjnego bałaganu zawinionego przez inwestorów, brygady miały niezaplanowany postój, a mimo to junakom potracano dniówki⁴⁵. Powszechnym zjawiskiem było też bezprawne korzystanie z bezpłatnego wyżywienia oraz mieszkania w rejonie zakwaterowania brygad przez członków rodzin pracowników etatowych „SP”.

Takie okoliczności nie mogły w młodzieży wywołać – postulowanego przez propagandę – entuzjazmu do pracy. Nastroje w brygadach były złe. Wśród junaków rozlegały się wypowiedzi, że nie chcą się „tak wykończyć jak Pstrowski”. Wyrazem tych nastrojów obok dezercji była chociażby duża absencja junaków w pracy. Wyszukiwali oni rozmaite sposoby, aby pozostać w miejscu zakwaterowania brygady.

Niechęć junaków do „SP” miała też inne następstwa. Często jej skutkiem były konflikty między junakami pochodzącymi ze wsi a tymi, którzy pochodzili z miast. Dużym problemem było pijaństwo, kradzieże i zadrażnienia z miejscową ludnością. W niektórych sprawach dochodziło do interwencji Milicji Obywatelskiej (MO) i podjęcia postępowania prokuratorskiego.

⁴³ W innych źródłach można znaleźć informacje, że powstały 22 lub 23 brygady (AAN, Najwyższa Izba Kontroli (dalej: NIK), sygn. 127, Sprawozdanie z kontroli KG PO „SP”, s. 67; K. Danił, *op. cit.*, s. 93).

⁴⁴ AAN, NIK, sygn. 127, Sprawozdanie..., s. 69.

⁴⁵ AAN, KG PO „SP”, sygn. 50, Zarządzenie nr 164/Og. Org. z 29 VII 1948, s. 154; Zarządzenie nr 169/Og. Org. z 2 VIII 1948, s. 166.

Przykładowo warto tutaj wspomnieć o konflikcie na dużą skalę, z licznym udziałem junaków oraz użyciem broni, do którego doszło w Szczecinie w niedzielę 1 sierpnia 1948 r.⁴⁶ Zajścia te dowodzą, że mimo niezwykle silnej akcji propagandowej mającej przekonać młode pokolenie Polaków do „SP”, osiągnięte wyniki nie pokrywały się z zamysłem władz.

Całe zdarzenie rozpoczęło się niewinnie, od zrywania owoców przez junaków w prywatnym, przydomowym sadzie. Problem zaistniał wtedy, gdy okazało się, że jest to ogród prokuratora Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie ppłk. Tadeusza Juśkiewicza. Podjął on próbę zatrzymania i wylegitymowania jednego z junaków. Fakt ten rozdrażnił młodych ludzi. Prokurator „ulegając naciskowi gromady” – jak należy sądzić – zaczął uciekać do zajmowanej przez siebie willi. Junacy podążali za nim. Dopiero pojawienie się żony prokuratora z bronią gotową do strzału powstrzymało napastników⁴⁷. Nie był to jednak koniec zdarzenia. Jego kontynuacją był incydent z patrolem MO. „Podburzeni przez jednostki z tłumu junacy ściągnęli z koszar uzbrojony w karabiny oddział junaków, po czym wywiązała się strzelanina na ulicy, między uzbrojonymi junakami i patrolem Milicji Obywatelskiej. Tłum liczył około 2 tysiące osób, junaków było około stu, milicjantów na razie 6. Spośród tłumu padały okrzyki »Precz z Rządem!«, »Precz z PPR!« i tym podobne”⁴⁸. Przybyłe z pomocą zwarte oddziały milicji rozproszyły tłum. W opanowaniu sytuacji „bardzo dzielnie milicji pomagali oficerowie »Służby Polsce« [...], jak również znaczna liczba samych junaków”. Chcąc nie dopuścić do dalszych incydentów, Komenda Wojewódzka MO postanowiła napotkanych w nocy z 1 na 2 sierpnia junaków zatrzymywać i odstawiać do koszar. Skutkiem tej decyzji było jednak kolejne starcie milicji z junakami.

Po godzinie 2. w nocy z wycieczki do Międzyzdrojów do Szczecina wrócił oddział junaków czeskich w towarzystwie polskiej orkiestry. „Gdy kolumna w drodze do koszar znalazła się naprzeciw 5-go komisariatu Milicji Obywatelskiej przy ulicy Mickiewicza, z komisariatu wybiegło sześciu milicjantów uzbrojonych w karabiny i usiłowało zmusić do zatrzymania i wprowadzenia do komisariatu [...] orkiestrantów – junaków polskich, łącznie z oficerem Służby Polsce. Ani orkiestranci, ani prowadzący oddział oficer nie wiedzieli zupełnie,

⁴⁶ W lipcu 1948 r. w Szczecinie zatrudnione były trzy brygady „SP” nr 15, 16, 17. W brygadzie 16 była licząca 200 osób grupa młodzieży czeskiej.

⁴⁷ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 491, Urząd Wojewódzki Szczeciński do Ministerstwa Ziem Odzyskanych 5 VIII 1948, s. 18.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 19.

o co chodzi – i stawili milicjantom opór, wskutek czego na ulicy przed komisariatem między milicjantami i junakami wywiązała się szarpanina i bójka, której przyglądali się zdumieni junacy czescy, w wyniku której są poturbowani i milicjanci, i junacy, a instrumenty muzyczne uległy uszkodzeniu”⁴⁹.

Władze szczecińskie zajścia potraktowały bardzo poważnie. Aresztowano 63 junaków i 6 osób cywilnych. Analizując przyczyny wydarzeń, wiązano ten incydent z rocznicą wybuchu powstania warszawskiego⁵⁰. Eksponowano destrukcyjną rolę junaków, „którzy świadomie zapisali się z zamiarem wywołania fermentu i zaburzeń”. Nie przywiązywano natomiast większej uwagi do rzeczywistej sytuacji w brygadach, warunków pracy i zakwaterowania.

Okoliczności powstania, cele działania, sposoby funkcjonowania PO „SP” oraz pierwsze doświadczenia płynące z pracy junackich brygad pokazują, że owo radosne: „Znow się pieśń na usta rwie – SP, hej SP / Nerozłączne siostry dwie młodzież i SP”, faktycznie było ważnym krokiem w kierunku totalizacji życia młodego pokolenia Polaków. Organizacja stworzona została z zamiarem, który planowano zrealizować w przyszłości – zbudować nowe społeczeństwo, nie znające innych wzorów postępowania jak wykreowane przez totalitarne centrum. Interesujące, że koncepcja utworzenia takiej właśnie apartynej, ogólnopaństwowej, przymusowej organizacji, znalazła sporo zrozumienia w emigracyjnych kręgach polskich narodowców. Wewnętrzny biuletyn środowiska „Szańca” i Narodowych Sił Zbrojnych we Francji komentując fakt powołania „SP”, dostrzegając wyraźnie, iż służy ona komunizowaniu młodzieży, pisał, że taka organizacja może się przydać po III wojnie światowej, gdy w „wielu wypadkach rodziców może zabraknąć”. „A może nawet w wypadku, gdy rodzina funkcjonuje normalnie, nie byłoby złe, aby młody chłopak zapoznał się w ciągu kilku miesięcy z pracą fizyczną i **nauczył się szanować wysiłek szarego człowieka?** Może kilka miesięcy twardszego niż domowe wychowania wypędziłoby zniechęcałość, wyrobiło hart woli i **natchnęło wiarą we własne siły**”⁵¹ [podkreślenie w tekście – przyp. K. L.].

Postawione w ustawie z 25 lutego o powszechnym obowiązku zagadnienie przysposobienia zawodowego młodzieży nigdy nie było rzeczywistym celem tej organizacji. Tak na prawdę liczyło się tylko masowe szkolenie wojskowe, indoktrynacja oraz obowiązek pracy

⁴⁹ *Ibidem*, s. 19–20.

⁵⁰ *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa...* 1948, s. 144–145.

⁵¹ *Naród w niewoli. Organizacja „Służba Polsce”, „Ogniwo”* (Paryż) 1952, nr 35, s. 11.

według planu określonego przez władze. PO „SP” nie miała być kuźnią kadr do aparatu państwowego czy partyjnego. Ta sfera była zarezerwowana dla struktur partyjnych i „młodszej partii”, czyli ZMP. Liczącego się awansu społecznego nie należało się spodziewać przechodząc przez brygady i hufce „SP”. Co najwyżej młody człowiek mógł trafić do szkół przysposobienia zawodowego uczących w zawodach, do których nie można było zapewnić naboru drogą normalnej rekrutacji.

Od momentu utworzenia w 1948 r. w PO „SP” manipulowano młodzieżą polską. Wykorzystywano entuzjazm młodych chcących odbudować i rozbudowywać swoją ojczyznę, dając im w zamian stalinowski dryl i indoktrynację.

KRZYSZTOF LESIAKOWSKI

The Creation of Powszechna Organizacja „Służba Polsce” in 1948 Stalinist Policy toward the Polish Youth

One of the most important goals, to which the Polish communist government aimed after world war II, was to subordinate the young generation. The rule over the young generation was the guarantee of power for next decades. It soon turned out that, the political organizations intended for the young did not get enough support, and in 1948 it was decided call up a new organization the Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (The Universal Organization „Service to Poland”).

As soon as in June of 1945, the Secretary of the Central Committee of the Polish Workers Party (PPR) said, that there is a necessity of embracing the whole youth from the age of 15 in one organization, “which will help to get to the part of the youth by the democratic camp, which was not reached by other democratic youth organizations”. From the beginning the army supported this plan. Bringing up a universal youth organization, would allow the army to embrace with army training the whole young generation. Also very important were the economic aspects. It assumed, that the bringing up of “SP” would allow to mobilize a large, and cheap work force, which would be able to do certain urgent work quickly.

On the 25th February of 1948 the parliament (Sejm) passed through a law about general duty of preparation for work, the army and about physical education. In part III of the statute, were the rules of forming and the functioning of organization calls of the Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. Everybody between the ages 16 to 21, and the citizens which did not serve in the army up to the age of 30, had to service and work in the “SP”. The youth was obligated to periodical work in brigades, occasional work, as well as finish military training. The integral part of the statute from 25th of February were the punishment regulations. Every young person, who did not participated in the mandatory work for the “SP” was subjected to punishment of 3 month in jail or 50 thousand zlotys in fine.

The bringing up of "SP" was an act with no precedents in the history of the policy toward the youth from the Polish government. The Organization registered in completely to the policy of the Polish communists of bringing up a "new man". In spite of the propaganda, which showed the doubtful advantages of "SP", the society, and especially the older generation, was not fooled. The inhabitants of Polish country and cities, took the mandatory work in the paramilitary "SP" as a announcement of the forthcoming of world war three. Despite this in 1948 in the brigades of "SP" there were over 60 thousands of young people.